

CO NURTUJE CHIŃCZYKÓW, CZYLI O AKTUALNYCH PROBLEMACH W CHIŃSKIEJ PRASIE

ARTYKUŁ RECENZYJNY: *PRASA CHIŃSKA O PRZEMIANACH
SPOŁECZNO-KULTUROWYCH KRAJU W POCZĄTKACH XXI WIEKU*,
RED. K. GAWLIKOWSKI *et al.*, WARSZAWA 2020

Chiny są państwem, które dynamicznie się zmienia i dostosowuje do potrzeb nowej rzeczywistości. Przemiany zapoczątkowane jeszcze w latach 70. XX w. przez Deng Xiaopinga, utożsamiane z polityką „otwarcia Chin na świat”, są kontynuowane przez jego następców. Na naszych oczach Chiny nieustannie rosną w siłę, stając się supermocarstwem. Świadczy o tym chociażby Inicjatywa Pasa i Szlaku oraz słynne już „chińskie marzenie” o odrodzeniu narodu chińskiego. Książka pt. *Prasa chińska o przemianach społeczno-kulturowych kraju w początkach XXI wieku* pod redakcją Krzysztofa Gawlikowskiego we współpracy z Małgorzatą Ławacz, Agnieszką Łobacz, Martą Tomczak i Joanną Afek (Wydawnictwo Akademickie SEDNO – SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa 2020, ss. 528) rzuca nowe światło na dokonujące się w tym państwie przemiany wewnętrzne, widziane oczami samych Chińczyków. Jak dowiadujemy się ze wstępu, „celem redaktorów było pokazanie polskiemu czytelnikowi, jak urozmaicone problemy omawiano na łamach prasy, nawet tej oficjalnej, jak różnią się między sobą publikowane opinie i jakim kwestiom Chińczycy stawiali czoła na co dzień w zmieniającej się szybko rzeczywistości pierwszej dekady nowego wieku” (s. 13–14). Analizie poddano zatem „gorące tematy”, które pojawiały się na pierwszych stronach chińskiej prasy. Przy czym autorzy zawęzili swoje rozważania i świadomie zrezygnowali z poruszenia takich kwestii, jak budząca coraz większe zainteresowanie społeczne ekologia czy szerzej dbałość o środowisko i przeciwdziałanie zanieczyszczeniu¹, a także wpływ nowych technologii oraz mediów na życie społeczne Chińczyków.

Recenzowana monografia składa się z dwóch części. Pierwsza ma charakter wprowadzający, dzięki czemu czytelnicy mają możliwość zaznajomienia się z historią prasy w Chinach oraz przemianami, jakie dokonały się w tym państwie, zwłaszcza

ORCID: 0000-0001-9482-2651, DOI: 10.4467/23538724GS.20.041.12878

¹ Zob. szerzej: Ł. Gacek, *Zielona energia w Chinach: zrównoważony rozwój, ochrona środowiska, gospodarka niskoemisyjna*, Kraków 2015.

po 1978 r., czyli po reformach Deng Xiaopinga i wprowadzeniu polityki „otwarcia Chin na świat”. Druga część składa się natomiast z siedmiu rozdziałów, w których przedstawiono kluczowe problemy szeroko dyskutowane w chińskiej prasie.

Już we wprowadzeniu (s. 23–186) autorzy przedstawili pokrótce historię prasy chińskiej, uwarunkowania procesów transformacji w Chinach oraz rolę periodyków w czasie reform. Na uwagę zasługują rozważania dotyczące kilku kluczowych kwestii, które w polskiej literaturze często są przedstawiane jednostronnie, a mianowicie polityki jednego dziecka. Jak dowiadujemy się z książki, w wyniku wdrożenia wspomnianej polityki „pojawiły się, jak szacowano, nawet dziesiątki milionów obywateli formalnie «nieistniejących» i bez żadnych dokumentów” (s. 48). Mowa w tym przypadku o obywatelach, którzy nie podlegali rejestracji w systemie *hukou* i tym samym niejako „nie istnieli” w świetle prawa. Sama zaś polityka „jednego dziecka” została w Chinach wprowadzona w odpowiedzi na szybki przyrost ludności, stanowiąc tym samym próbę neutralizacji negatywnych konsekwencji wynikających ze zbyt gwałtownego wzrostu demograficznego. Należy jednak pamiętać, że od samego początku polityka planowania rodziny, w którą wpisuje się polityka jednego dziecka, budziła wiele kontrowersji, zwłaszcza na Zachodzie, gdzie powszechnie jest utożsamiana z pogwałceniem podstawowych praw człowieka. Jak pokazuje historia, ma ona wiele negatywnych konsekwencji, jak chociażby zmiana struktury społeczeństwa chińskiego, a co za tym idzie – znaczny wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym. Wspomniana nierównowaga przyczyniła się do liberalizacji przepisów i formalnego zniesienia polityki „jednego dziecka” na rzecz polityki „dwojga dzieci” pod koniec 2015 r. Nowe regulacje weszły w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Warto jednak pamiętać, że niewiele chińskich par decyduje się na dwoje dzieci². Obowiązujący ponad 40 lat system planowania rodziny odcisnął piętno na społeczeństwie chińskim oraz istotnie wpłynął na ukształtowanie chińskiego modelu rodziny, gdzie wprawdzie nadal widoczne jest silne przywiązanie do tradycji i zamieszkiwanie ze sobą kilku pokoleń, lecz mimo to najczęściej występuje model „2+1”.

Część druga została podzielona na siedem wyodrębnionych tematycznie rozdziałów, w których skompilowano teksty artykułów pochodzących z chińskiej prasy wraz z krótkim komentarzem. Pierwszy z rozdziałów, zatytułowany *Procesy modernizacji a stosunek do tradycji*, odnosi się do rosnącej roli konfucjanizmu we współczesnych Chinach. Choć temat konfucjanizmu często jest poruszany w polskiej literaturze, to brakuje szerszego spojrzenia na to zagadnienie oraz wskazania jego roli w dzisiejszych Chinach. Lukę tę wypełnia recenzowana monografia, która nawiązuje do konkretnych przykładów „odrodzenia” konfucjanizmu. Na uwagę zasługuje dbałość władz chińskich dotycząca pielęgnowania dawnych świąt, a niektóre z nich zostały nawet wpisane na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego

² Zob. szerzej: M. Łągiewska, *Polityka jednego dziecka* [w:] M. Łągiewska, J.M. Łukasiewicz, *Chińskie prawo rodzinne. Zagadnienia wybrane*, Toruń 2020, s. 145–158.

ludzkości UNESCO (np. Święto Smoczycy Łodzi, s. 194–195). Oprócz tego istotną rolę odgrywa zapoczątkowana przez Hu Jintao koncepcja harmonii (*hexie*), którą kontynuuje obecny przewodniczący ChRL – Xi Jinping. Artykuły opublikowane w chińskiej prasie potwierdzają „powrót” do konfucjanizmu i odrodzenie się tradycyjnej kultury chińskiej, o czym świadczą liczne przedsięwzięcia kulturalne nawiązujące wprost do Konfucjusza i konfucjanizmu (m.in. filmy, seriale, książki, spektakle). Odżyły nawet tradycyjne obrzędy, jak chociażby uroczystość oddawania czci Niebu, a sama Świątynia Niebios położona w Pekinie została w 1998 r. wpisana na Listę światowego dziedzictwa UNESCO (s. 210–211). Warto w tym miejscu wspomnieć o wysiłkach poczynionych przez władze chińskie, które mają na celu dbałość o dziedzictwo kultury. W czasach rewolucji kulturalnej wprowadzonej przez Mao Zedonga doszło do zatracenia różnych przejawów dziedzictwa kultury, albowiem niszczone wszystko to, co uznano za wrogie, zacofane, szkodliwe, niepotrzebne. Szczęśliwie, przełom nastąpił wraz z zakończeniem rewolucji kulturalnej i dojściem do władzy Deng Xiaopinga. Od tego czasu widoczny jest „zwrot ku dziedzictwu”, co potwierdza zarówno ówczesne ustawodawstwo (ustawa o ochronie dóbr kultury ChRL z 1982 r.) oraz stosunkowo duża liczba dóbr kultury wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wybrane przez autorów teksty z chińskiej prasy dobitnie pokazują, jak silne jest w Chinach przywiązanie do tradycji.

Drugi rozdział, *Edukacja i uczelnie*, nawiązuje do prastarej chińskiej tradycji studiowania klasycznych ksiąg oraz przedstawia historię tamtejszej edukacji. Co godne podkreślenia, do egzaminów państwowych „mogli przystępować wszyscy pełnoprawni obywatele, w tym chłopcy. Wraz z kolejno uzyskiwanymi «tytułami naukowymi» absolwenci zyskiwali też szacunek, zamożność i najróżniejsze przywileje dla siebie i swojej rodziny” (s. 215). Tak więc w cesarstwie chińskim piastowanie najwyższych urzędów nie było zależne od urodzenia, lecz wynikało z posiadanych umiejętności i zdania egzaminów państwowych, dzięki którym możliwy był awans zawodowy. Taki system funkcjonował aż do 1905 r., kiedy nastąpiła transformacja systemu edukacji. Odtąd był on wzorowany na stylu japońskim, a później na amerykańskim. Do dnia dzisiejszego pozostał jednak w Chinach egzamin wstępny na studia wyższe (*gaokao*), który corocznie wzbudza niepokój wśród uczniów. Od jego wyników zależy przyjęcie na uczelnie nie tylko w Chinach kontynentalnych, lecz również w Hongkongu, na Tajwanie i na inne uczelnie azjatyckie. W chińskiej prasie szeroko dyskutowane są tematy dotyczące edukacji, w tym zarówno aspekty historyczne, kiedy przywrócono w latach 70. XX w. system państwowych egzaminów wstępnych, jak i najnowsze problemy z tym związane. Mowa przede wszystkim o corocznie dużej liczbie absolwentów uczelni wyższych, którzy mają problem z zatrudnieniem i tym samym odnalezieniem się na rynku pracy. Osobną kwestię stanowią natomiast problemy związane z etyką naukową i powstrzymywaniem się od oszustw w szkolnictwie. Interesujący jest również przypadek „handlu twarzami” w czasie egzaminów wstępnych na studia (s. 262–267). Dobór przedstawionych przez auto-

rów artykułów z chińskiej prasy należy ocenić pozytywnie, gdyż przedstawiają różne aspekty chińskiego systemu edukacji oraz problemy i wyzwania. Co godne podkreślenia, Chińczycy bardzo dużą uwagę zwracają na kwestie etyczne oraz dbałość o prawidłowy poziom nauczania. Świadczy o tym chociażby bardzo skrupulatny system antyplagiatowy, zgodnie z którym doktoranci muszą spełnić rygorystyczne normy co do wskaźnika cytowań. Z kolei prace doktorskie muszą przejść *blind peer-review*, co znaczy, że recenzenci i autorzy prac nie znają swoich tożsamości. Dopiero uzyskanie trzech pozytywnych recenzji skutkuje dopuszczeniem do obrony rozprawy doktorskiej³.

W rozdziale trzecim, *Relacje władze – obywatel*, autorzy zwrócili uwagę na formy rozwiązywania sporów w Chinach. „Mimo że chińską tradycją są mediacje i dochodzenie do porozumienia, to współcześnie, wraz z wprowadzaniem nowego dla Chin mechanizmu regulacji prawnych i budowy na początku lat osiemdziesiątych państwowego systemu wymiaru sprawiedliwości, popularność zdobywa także droga sądowa. Jest to nowa dla wszystkich krajów cywilizacji konfucjańskiej metoda rozwiązywania konfliktów między władzami a obywatelami czy nawet całymi społecznościami. Warto dodać, że dość często lokalne władze w Chinach przegrywają takie procesy” (s. 269–270). Autorzy poruszyli tutaj bardzo istotny problem. O ile w polskiej literaturze zapoczątkowane zostały badania na temat pozasądowych metod rozwiązywania sporów w Chinach⁴, w szczególności zaś mediacji i arbitrażu, o tyle niewiele publikacji dotyczy najnowszych trendów – dochodzenia praw przez obywateli w chińskich sądach ludowych. Jak podkreślają autorzy, „w okresie transformacji w Chińskiej Republice Ludowej znacznie rozwinął się system prawny. Obywatele mają niepomniernie więcej praw niż kiedykolwiek przedtem, aczkolwiek nadal funkcjonują rozmaite restrykcje polityczne, zwłaszcza w kwestii praw obywatelskich. Warto przypomnieć, że w Chinach prawo odgrywało niepomniernie mniejszą rolę niż w tradycji zachodniej, gdyż konfucjanizm je wręcz potępiał. Nie znano tam też zupełnie koncepcji «czyichś praw», a konfucjanizm przede wszystkim określał obowiązki społeczne każdego, nie zaś prawa (...). «Prawa człowieka» w końcu XIX wieku Japończycy przetłumaczyli z angielskiego znakami jako «władze człowieka jakiegokolwiek» (jap. *jinken*, ch. *renquan*), co przyjęto także w krajach ościennych (...). Koncepcja autonomicznej jednostki – fundamentalna dla zachodniej koncepcji praw człowieka – także była tam kulturowo obca, gdyż tradycyjnie konfucjanizm formował uspołecznioną jednostkę i podmioty grupowe, takie jak rodzina i różne

³ Rozważania opierają się na osobistych doświadczeniach autorki, które zdobyła podczas studiów doktoranckich w języku chińskim na East China University of Political Science and Law w Szanghaju, gdzie uzyskała stopień doktora nauk prawnych.

⁴ Zob. np. J. Grzybek, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów w przekładzie chińsko-polskim i polsko-chińskim. Studium badawcze terminologii z zakresu arbitrażu*, Poznań 2013; eadem, *Kulturowe uwarunkowania mediacji w Chinach* [w:] *Spółczesność i prawo w państwach azjatyckich*, red. J. Marszałek-Kawa, M. Bidziński, Toruń 2016, s. 86–100.

wspólnoty” (s. 272). W tym fragmencie autorzy uchwycili sedno sprawy – pokazali, z czego wynikają różnice w postrzeganiu praw człowieka, a co za tym idzie – liczne problemy z ich przestrzeganiem. Cywilizacja konfucjańsko-buddyjska, która wykształciła się w Chinach, zakłada odmienny sposób kształtowania relacji pomiędzy obywatelami a władzą, niż ma to miejsce w państwach zachodnich.

W rozdziale czwartym pt. *Problemy społeczne związane z transformacją i modernizacją kraju* poruszono kwestię *hukou*, czyli przypisania Chińczyków do miejsca, które formalnie zostało wprowadzone w 1958 r. i obowiązuje do dnia dzisiejszego. Nastręcza to wiele trudności praktycznych, m.in. w zakresie dostępu do edukacji, służby zdrowia czy różnego rodzaju świadczeń. Poza tym, autorzy zwracają uwagę na rosnący wskaźnik bezrobocia w Chinach oraz stosunkowo wysoki poziom tzw. współczynnika Giniego, który świadczy o dużym stopniu rozwarstwienia społecznego. Problematiczne jest jednak przywoływanie danych statystycznych bez podania źródła. Wprawdzie na końcu tego krótkiego wprowadzenia znajduje się spis „literatury dla zainteresowanych”, niemniej czytelnik nie wie, skąd pochodzą przywołane w tekście dane statystyczne, brakuje bowiem wskazania konkretnego źródła.

W piątym rozdziale, *Przemiany obyczajów, moralności i mentalności*, poruszono temat porzucenia tradycyjnych wartości na rzecz materializmu i konsumpcjonizmu. Jak wskazują autorzy, coraz popularniejsze stają się oszustwa i fałszerstwa, które dotyczą niemal wszystkich możliwych aspektów życia – począwszy od żywności, kosmetyków, poprzez leki, dyplomy uczelni wyższych, a na architekturze skończywszy. W dalszej części dowiadujemy się, że zmieniają się też role społeczne, co skutkuje kształtowaniem na nowo relacji rodzinnych, które odbiegają od wzorców propagowanych przez konfucjanizm. Jednocześnie po 1949 r. znowu widoczny jest powrót do dawnych obyczajów, takich jak wróżby, zabiegi magiczne, *fengshui* itp.

W rozdziale szóstym, zatytułowanym *Życie prywatne: relacje rodzinne, stosunki międzypokoleniowe i relacje intymne*, znajduje się odniesienie do tradycyjnych wartości chińskich, przede wszystkim dotyczących kształtowania pozytywnych relacji rodzinnych i w ten sposób kultywowania więzi. Mowa więc zarówno o obowiązku *xiao* oraz podporządkowaniu kobiety mężczyźnie. Po raz kolejny autorzy nawiązują do polityki jednego dziecka, która wpłynęła na przemiany społeczne we współczesnych Chinach. Warto jednak więcej miejsca poświęcić obowiązkowi troski o osoby starsze. Chodzi tutaj o obowiązek niesienia wsparcia psychicznego i materialnego starszym członkom rodziny, którym przysługuje nawet prawo żądania alimentów⁵. Oprócz tego rozdział ten porusza problem związków małżeńskich i coraz bardziej popularnych dziś rozwodów, które niegdyś były rzadko spotykane. Nie brakuje również odniesienia do prostytucji, homoseksualizmu w Chinach i szeroko pojętej seksualności.

⁵ Zob. szerzej na temat alimentacji starszych członków rodziny: M. Łągiewska, *Prawo alimentacyjne w systemie prawnym ChRL* [w:] M. Łągiewska, J.M. Łukasiewicz, *Chińskie prawo rodzinne...*, s. 170–182.

Ostatni, siódmy rozdział przedstawia pokrótce zasady funkcjonowania służby zdrowia we współczesnych Chinach, gdzie obok medycyny „zachodniej” nadal istotną rolę odgrywa tradycyjna medycyna chińska z ziołolecznictwem i akupunkturą. Co ciekawe, autorzy zwracają uwagę, że wraz z wprowadzeniem programu „Zdrowe Chiny” w 2016 r. na mocy ustawy uchwalonej przez chiński parlament szpitale zostały zobowiązane do prowadzenia obok oddziałów medycyny zachodniej również ich odpowiedników medycyny tradycyjnej.

Na końcu książki znajduje się też krótki aneks autorstwa Krzysztofa Gawlikowskiego, zatytułowany *O obecnych kierunkach rozwoju Chińskiej Republiki Ludowej*, w którym zostały skompilowane materiały objaśniające oficjalną linię polityki, którą obrał Xi Jinping.

Kwestie polemiczne w pierwszej kolejności dotyczą siatki pojęciowej stosowanej w monografii, a mianowicie braku rozróżnienia języka potocznego od języka prawnego i prawniczego – tam, gdzie mowa o prawie. O ile powszechnie mówi się, że Xi Jinping jest głową państwa, o tyle formalnie pełni funkcję przewodniczącego ChRL (w Chinach w ogóle nie istnieje urząd prezydenta). Zamiast sformułowania „kara dożywotniego więzienia” (s. 276) z punktu widzenia prawa prawidłowe byłoby posługiwanie się terminem „kara dożywotniego pozbawienia wolności”. Podobnie w zdaniu „zostali skazani na kary śmierci, zamienione im następnie na dożywocie, inni otrzymali wyroki dożywocia lub wieloletniego więzienia” (s. 50) zbyt wiele znalazło się terminów z języka potocznego. Tym samym rozważania dotyczące prawa mają charakter popularny, choć są interesujące, to niedokładne.

Pewien niedosyt może budzić przywoływanie artykułów z chińskiej prasy, które pojawiły się w języku angielskim w najbardziej popularnych publikatorach w tym kraju. Co oczywiste, forma przekazu, dobór słów i przedstawienie niektórych zagadnień są inne w języku ojczystym, a inne w języku obcym. Stąd przedstawione zagadnienia były skierowane do odbiorców raczej zewnętrznych, a nie samych Chińczyków, gdyż nie każdy Chińczyk posługuje się językiem angielskim.

Dzielo pod redakcją Krzysztofa Gawlikowskiego i Zespołu ze wszech miar zasługuje na lekturę. Stanowi kompendium wiedzy o Chinach oraz zaskakuje różnorodnością tematów, z których każdy mógłby być nawet osobną książką. Przedstawia dotychczas niespotykany w literaturze polskiej chiński punkt widzenia aktualnych problemów. Jest ono owocem dużego nakładu pracy. Z jednej strony podziw wzbudza dobór artykułów z chińskiej prasy, który odzwierciedla najbardziej nurtujące Chińczyków kwestie, z drugiej zaś opatrzenie wspomnianych fragmentów komentarzem, co świadczy zarówno o erudycji, jak i ogromnej wiedzy autorów tego dzieła. Autorzy postawili sobie niezwykle ambitny cel badawczy, aby ukazać problemy Państwa Środka „od środka”. Niektórzy mogą mieć wprawdzie niedosyt, że zabrakło rozważań np. na temat ochrony środowiska. Nie umniejsza to natomiast wartości samej pracy, która powinna zainteresować nie tylko profesjonalistów zajmujących się Chinami, lecz również amatorów. Chiny bowiem rosną

w siłę i już dawno przestały być „egzotycznym” i „odległym” państwem na mapie świata, a lepsze zrozumienie Chińczyków i Chin może wpłynąć na zacieśnienie relacji z tym krajem w przyszłości.

SUMMARY

WHAT GETS UNDER CHINESE PEOPLE'S SKINS? CURRENTS PROBLEMS IN THE CHINESE PRESS

REVIEW ARTICLE: *PRASA CHIŃSKA O PRZEMIANACH
SPOŁECZNO-KULTUROWYCH KRAJU W POCZĄTKACH XXI WIEKU*
[CHINESE PRESS ON THE COUNTRY'S SOCIO-CULTURAL CHANGES
AT THE BEGINNING OF THE 21ST CENTURY],
EDS K. GAWLIKOWSKI *et al.*, WARSZAWA 2020

This article review presents the current points of view regarding “hot topics” widely discussed in Chinese press. They have been compiled in the book titled “Chinese Press on the Country’s Socio-Cultural Changes at the Beginning of the 21st Century” edited by Krzysztof Gawlikowski *et al.* The authors endeavour to explain the most significant socio-cultural changes that have occurred recently in China. Hence, the article touches upon issues such as role of Confucianism in modern China, system of education, relation between authorities and citizens, new perspectives on hukou system as well as familial relations and health care system in China.